

Przedsiębiorstwo wydawnicze  
Pocztach krajowych  
2 tal. 13 sgr. 9 fen.  
z Dodat. rolniczym  
3 tal. 13 sgr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia  
opłacają się  
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.  
Pojedyncze egzempl.  
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.  
w Expedycji  
przy Placu Wilhelma. ur. 8  
Listy  
do Redakcyi i do Expe-  
dycyi winny być  
frankowane.

**Poznań, 26 lipca.** Bardzo rozmaite i w ogóle bardzo niedokładne mieliśmy dotąd podania o ustępstwach jakie rząd włoski miał jakoby poczynić gabinetowi petersburskiemu w kwestyi szkoły polskiej wojskowej w Cuneo i polskiego wychodźstwa we Włoszech, w zamian za uznanie Królestwa Włoskiego. Otóż teraz znajdujemy autentyczne w tej mierze objaśnienie w szeregu dokumentów odnoszących się do tego uznania, a które rząd włoski parlamentowi swemu temi dniami przedłożył. Rokowania gabinetu turyńskiego z gabinetem petersburskim nie odbywały się jak wiadomo wprost między nimi, z powodu zerwanych stosunków dyplomatycznych, ale za pośrednictwem gabinetu francuskiego. Otóż w nocy dyplomatycznej włoskiego ministra spraw zagranicznych, generała Durando, do ambasadora włoskiego w Paryżu, z d. 16 czerwca, która obejmuje różne oświadczenia rządu włoskiego mające się dostać do rąk gabinetu petersburskiego za pośrednictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych, spotykamy między innymi ustęp taki:

„Gabinet petersburski zdaje się także przywiązywać wagę do obecności i zachowania się polskiego wychodźstwa w Królestwie Włoskiem. Wyraża on życzenie, ażeby tajne zgromadzenia wymierzone przeciwko całości rosyjskiego państwa były zakazane; ażeby rząd nie pozwolił na tworzenie polskiego legionu i ażeby specjalna szkoła, którą w kraju naszym założył, została zamknięta.

„Wyrażone przez rząd rosyjski życzenia odpowiadają istnieniu i bezpieczeństwu państwa i cywilizowanemu narodowi obywateli. Uświęcone prawo przytulku nie powinno nigdzie stawać się groźbą dla bezpieczeństwa innego państwa. Nie trudno więc nam wcale, zupełnie dać oświadczenia co do punktów przez Rosyą dotkniętych.

„Nie doszło nigdy do naszej wiadomości, ażeby tajne zgromadzenia Polaków, wymierzone przeciwko całości rosyjskiego państwa, odbywały się na ziemi naszej. Zerwanie naszych stosunków z Rosyą nie byłoby uchodziło w naszych oczach za powod do cierpienia intryg podobnych. Nie można więc przypuszczać, ażebyśmy na nie pozwolili wtedy, kiedy porozumienie i mocarstwem zostanie przywrócone.

„Rząd (włoski) nigdy dotąd nieupoważnił tworzenia polskiego legionu; na przyszłość jeszcze mniej o tym może być mowa, tego Rosyą może być pewna. Co się tyczy specjalnej szkoły Polaków, prosty wykład faktów wystarczy do okazania, jakimi były zawdy nasze intencje. Wypadki roku 1859 ściały do Włoch pewną ilość młodych ludzi tak z Polski jak z prowincji sąsiednich. Prywatne towarzystwo, powstałe w łonie emigracji, chcąc ochronić młodzież od niebezpieczeństw różniactwa, założyła dla niej szkołę specjalną, która otwartą została w Genui i niebawem 100 uczni liczyła. Wszelako obecne ministerstwo było zdania, że istnienie tego zakładu w takim mieście jak Genua, przedstawia niejaki niewłaściwość, ponieważ miejsce to szczególnie podlega wpływowi stronnictw politycznych. Jednym więc z pierwszych kroków tego ministerstwa było zawezwanie założycieli instytutu, ażeby przenieśli go z Genui do miejsca, które pod każdym względem lepiej odpowiadałoby celowi jaki sobie byli wytknęli, co się też stało. Później dyrektorzy szkoły doświadczyć musieli materialnych i moralnych trudności, jakie połączone są z takim instytutem. Szkoła więc będzie rozwiązana w początku lipca, to jest w chwili kończącego się kursu nauk i już napowrót otwartą nie zostanie.

Tak tedy widzimy, że rząd włoski żadnych wyraźnych zobowiązań i warunków nie przyjął na siebie w obec Rosyi, ale raczej uprzedzając jej życzenia, starał się nadać rozwiązaniu polskiej szkoły w Cuneo pozór wypadku, który i tak byłby sam siebie nastąpił.

N. Pan raczył nadać adjutantowi i osobistemu koniuszemu K. Mości króla Szwecyi i Norwegii, rotmistrzowi Fischerstroem, order król. korony trzeciej klasy.

**Berlin, 25 lipca.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej przyjęto wszystkie trzy traktaty z Francją zawarte przy głosowaniu imiennym 264 głosami przeciwko 12. Przeciw głosowała tylko frakcja katolicka. Minister skarbu dziękował w imieniu rządu za tak wielką jedność i uznanie przez to zachodów rządu, tuszy, że wielkie to dzieło pokoju sprowadzi pomyślność i przyrzeka postępować nadal na obranej drodze. Upatruje w głosowaniu tym nowy dowód jedności, na której nigdy nie zbywa pomiędzy rządem a ludem, jeżeli chodzi o honor Prus.

— Dla stojących w stosunkach handlowych z Królestwem Polskiem zasługuje na uwagę, że podług artykułu 7 ogłoszonego ukazu cesarskiego rosyjskiego z dnia 24 maja (5 czerwca) 1862, dotyczącego się równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskiem, nie powinny żadne testamenty, układy, zobowiązania, obligacje, weksle, rachunki, książki kupieckie i korespondencje, jako też akta i dokumenty wszelkiego rodzaju, być prowadzone i pisane w języku hebrajskim lub też niemiecko-żydowskim, lub też w ogóle w innym języku głoskami hebrajskimi, jeżeli mają być ważne. Z powodu ważności tego przepisu dla handlu z Królestwem Polskiem saskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca nań uwagę kupców saskich.

— Właściwym zadaniem poselstwa japońskiego jest, wedle B. B. Ztg., wyjednać tak tu w Berlinie jak i w Hadze odroczenie w traktatach oznaczonego terminu otwarcia portów japońskich. Gazeta powyższa dodaje równocześnie, że tak w Berlinie jak i w Hadze trudno będzie poselstwu osiągnąć pomyślny rezultat. Przeciwnie jest zamiarem rządu, wysłać na przyszłą wiosnę znowu część floty pruskiej na wody wschodnio-azyatyckie, celem otrzymania ratyfikacji traktatów dla pojedynczych interesowanych w tym krajów.

— Pomiedzy osobami, które przy okolicznościach uroczystości uniwersyteckich mianowano doktorami honorowymi, znajduje się także pruski minister wychowania publicznego i wyznań, p. Mühler, który otrzymał stopień doktora teologii.

— Po ukończeniu przez referenta komisji budżetowej, barona Vaersta, prac odłączenia extraordynaryum od ordynaryum w etacie wojskowym, zebrali się w tych dniach odnośni referenci i korreferenci komisji budżetowej, w celu obradowania nad dalszym przebiegiem prac komisyjnych. Komisja budżetowa zatrudniona obecnie etatami innych ministerstw, dopiero pewnie w połowie przyszłego tygodnia rozpocznie obrady nad etatem ministerstwa wojny. Baron Vaerst przyszedł do tego rezultatu, iż należy jako ordynaryum przeznaczyć na cele wojskowe 31,800,000 talarów, jako extraordynaryum zaś 1,600,000 tal.; etat wojskowy wedle barona Vaersta wynosiłby łącznie 33,400,000 tal., podczas kiedy rząd wymaga 41 milionów. Prócz znanych już wniosków w kwestyi wojskowej, podał poseł Stavenhagen w komisji budżetowej wniosek, który brzmi mniej więcej jak następuje: Zważywszy na pojedynczo wyszczególnione dawniejsze uchwały izby i na oświadczenia przy tej okoliczności oddane przez rząd, izba protestuje wyraźnie przeciwko w postępowaniu rządu przy kwestyi reorganizacji zachodzącemu uszczerpleniu konstytucyjnych praw służących reprezentacji narodu, oświadcza zarazem, że koszt na utrzymanie wojska już dziś w ordynaryum około 42 milionów wynoszące, które zapewne coraz bardziej jeszcze będą się wzmacniać, przechodzą siły kraju, lecz zarazem uznaje potrzebę wzmocnienia branki rekruta i przyznaje, że powrót z obecnej reorganizacji wojska na stan w roku 1859 armia z dezorganizował, zważywszy zatem na to wszystko i zrzekając się z patriotyzmu dopominania się zupełnego wypełnienia swych praw konstytucyjnych, uchwała izba z potrzebnych ograniczeniami budżet wojskowy na rok 1862 i 1863, lecz rości natomiast stanowczo pretensyą, że rząd w najbliższym zwyczajnym peryodzie sejmowym przedłoży projekty do prawa i etat na rok 1864 zredukując w stosunku odpowiadającym koniecznym potrzebom obrony kraju i sprawiedliwym potrzebom innych gałęzi administracyjnych.

— Posłowie Waldeck i Frentzel przedłożyli frakcyi postępowej i lewemu centrum deklaracyą do podpisu tych posłów, którzy znany ich wniosek co do kwestyi wojskowej popierali chcieli. Deklaracya ta brzmi: Podpisani posłowie oświadczają, że następujących zasad będą się trzymać przy głosowaniu nad pojedynczymi propozycjami budżetu wojskowego: 1) gdy przyzwolenie na nadzwyczajne środki celem podniesienia gotowości wojennej ustalo z d. 1 stycznia 1862 r. i gotowość ta wojenna teraz jest uważana za niepotrzebną, przeto stan legalny organizacji wojskowej może być pozyskany przez powrót do zwyczajnego etatu z roku 1859, 2) obowiązują się więc niepozwolić na większe żądanie rządu z powodu nowej organizacji wojska pochodzące, jeżeli takowe nie wypływa z prawnych zobowiązań państwa; 3) chcą zaś przyłożyć się do wspólnego działania, jeżeli rząd dla sprowadzenia teraz faktycznie istniejącego stanu organizacji wojska na stopę z r. 1859 wniesie o jednorazowe pozwolenie na potrzebne w tej mierze pieniądze. Powody, które skłaniają podpisanych do przyjęcia i wynurzenia tych zasad, są: nieprawność wprowadzonej tak zwaną organizacji wojska, stan finansowy kraju, który znieść nie może takiej podwyżki stojącego wojska, wielkie znaczenie polityczne systemu landwerowego w dawnym jego kształcie, który przez tak zwaną organizacyą wojska tak dobrze jak zupełnie jest zniszczonym; szkodliwość powiększenia stanu wojskowego, oddzielnego od ludu, które byłoby skutkiem dalszego istnienia tak zwaną organizacyi wojskowej.

## KROLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 22 lipca.** Piszą do Br. Ztg. jakoby rząd odkrył ślady tajnego Towarzystwa Jedności; podobno uwięziono kilku młodych ludzi, od lat 16 do 22, którzy mają być członkami tego towarzystwa. Komisya śledcza posługuje się tajną policyą, a kto sobie naraził którego z tych panów albo zwrócił na siebie podejrzenie jakiego szpiega ograniczonego lub niegodziwa, może długo posiedzieć w więzieniu, zanim jego niewinność się wykaze. Z tego to powodu podobno mają ustanowić jakąś komisyą złożoną z sędziów cywilnych, którzyby badali w przeciągu dwudziestu czterech godzin uwięzionych, i zdecydowali, czy śledztwo wytoczyć, czy więźnia puścić na wolność. Powinno jednak korespondent dodaje, iż nie ogłoszą publicznie ustanowienia tej komisji, skończy się pewnie z nią jak z owym badaniem Jaroszyńskiego przez sędziów cywilnych, to jest na pogłosce puszczoną dla Europy.

— Piszą ztąd, 20 lipca, do Cza s u: Jenerał Lüders wyjechał do Berlina; przed wyjazdem napisał list do margrabiego Wielopolskiego, w którym dziękuje mu za jego starania i współczucie okazane po zamachu i życzenia, ażeby Polska doszła pod rządami w. ks. Konstantego do pomyślności. Życzenia takie, dziwnie i śmiesznie brzmią w ustach człowieka, który rzadził krajem wiele miesięcy, a prócz zwiększenia ucisku nic dla niego nie zrobił. Krąży pogłoska, że przed wyjazdem napisał jeszcze drugi list do Andrzeja Zamoyskiego. Treść jego jest nieznana, gdyż nie był publikowanym.

Z nowin bieżących nie wiele mamy do przesłania. Niedawno z batalionu strzelców stojącego w Łowiczu 10 podoficerów za agitacyą polityczną wyprawiono na stepy orenbursko-kirgizskie. Przeszło stu żołnierzy odprowadziło ich na dworzec kolei, gdzie nastąpiła niezmiernie czuła scena pożegnania, w której żołnierze popłakali się. Scena ta dowodzi, że niezadowolnienie głęboko wniknęło. Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli rząd będzie ciągle wahał się a nie wejdzie na drogę rzeczywistych reform, to mogą nadejść czasy, w których rząd urzy się bez wszelkiej podstawy. Trwa także niezadowolnienie w ludności polskiej z niezmiennego ciągle stanu rzeczy mimo przybycia w. ks. Konstantego. Charakter obecnych rządów w niczem nie jest różny od dawnych. Ściganie, śledzenie, jednym słowem policyjne czynności zajmują rząd więcej niż wykonywanie praw i reform, opiekowanie się sprawami kraju. Zamiast usunąć złe, które leży w systemie rządzenia, rząd dzi-

## MŁODA ROSYA I POLSKA.

Studyum polityczne.  
przez \* \* \*  
(Koniec.)

Carat upadnie prędzej czy później, to pewno; ogromne burze i wstrząśnienia przeżyć jeszcze Rosya musi, to niewątpliwe. Ale to wszystko na innej drodze się zrobi, inne motywa będą związane. Nie oburzenie narodu, nie głos upominający się o prawa godności ludzkiej, sprawiedliwość, uczciwość, ale ostaną potrzeba, straszna bieda, nędza, najzupełniejszy rozkład wewnętrzny skoro już dojdą swych granic i miary, zwalą nareczenie to spruchniałe i robaczywe rusztowanie, które wieków tyle, kilkadziesiąt milionów narodu w milczeniu niewolnika na swym barku nosi.

I czegoż Polska spodziewać się może od narodu rosyjskiego, od tej niby powstającej młodej Rosyi? Czyż znowu poddać się nadziei, zaufać że naród inaczej myśli niż rząd, czy w razie danym byłby jej sprawy sprzymierzeńcem? Czy nam wierzyć o wym zapewnieniem współuczucia dla Polski, które liberalnego obozu tamtejszego do nas od pewnego czasu dolało? Czy należy podać dłoń przyjaźni narodowi rosyjskiemu, czy też odpychać z zasady wszelką oznakę sympatyj którąby on okazywał?

Sądzę, że nie trudno na to sobie odpowiedzieć.

Dotąd, w historii kilku ruchów opozycyjnych rosyjskich, nie znajdujemy faktu któryby skłaniał do wiary, że naród rosyjski pojmuje krzywdę Polsce wyrządzoną i plamę na nim za nas ciążącą.

Ten sam Hercen, który dzisiaj stanowczo się oświadcza za niezależnością Polski, za prawem jej do odzyskania zabranego jej bytu politycznego, inny miał jeszcze niedawno pogląd. Drukując tajny raport komisji śledczej z r. 1825 i rozbierając książkę barona Korffa traktującą o panowaniu Mikołaja, tak się wyrażał o niektórych okolicznościach tajnego towarzystwa spiskowców z r. 1825: „Jakimże sposobem można uwierzyć żeby podobni ludzie zeznali o Ponikowie, iż on zakładał małorosyjskie towarzystwo, i to dla zebrania pieniędzy, oraz że przyjęty przez niego członek Łukasiewicz, marszałek periasławski, założył jeszcze nowe małorosyjskie towarzystwo, mające na celu odłączyć Małorosyą od Rosyi i przyłączyć ją do Polski, i że jego zeznania oparte na domysłach uznane za nieprawdziwe? Co można wnioskować, spotykając w raporcie podobną sprzeczność co do takiej osobistości jak Sergia Murawiewa Apostoła? Albo że na śledztwie tak go męczono, iż aż przymuszono gadać brednie, albo że on nigdy nie mówił tego, i że autor raportu wymyślił po prostu kłamstwo, celem oczernienia osobistości Sergia i Mateusza Murawiewów-Apostoła i oszkalowania Ponikowa mimochodem, o az by móżd przytém wspomnieć iż w plany towarzystwa wchodziło rospadnięcie się cesarstwa (co także potwarz, albowiem konfederacya nie jest

rospadnięciem się lecz sojuszem).“ (Porówn. Razbor knigi Korffa str. 240). Jak pojmwano stosunek Dekabristów r. 1825 do Polski, mamy jeszcze więcej uderzający dowód. Ustanowiona z rozkazu Mikołaja śledcza komisya \*) z obowiązku swego miała za zadanie wynaleść jak najwięcej przewinienia w oskarżonych. Z zwykłą w takich razach bezczelnością chwytiała najdrobniejsze szczegóły mogące podnieść ich winę i nadawała im ogromne rozmiary i doniosłość. W jednym jednak punkcie jest tak mocno przekonana o niewinności spiskowców, że staje w ich obronie. Punkt ten jest zaś następny: „Książę Trubecki zawiadomiał z Petersburga jednego z członków Aleksandra Murawiewa, że cesarz zamierza powrócić Polsce wszystkie kraje zdobyte przez nas, a przewidując nieukontentowanie, nawet opór Rosyan, ma jakoby plan wyjechać z całym dworem i oddać ojczyznę na los zamieszania i nieładu. Ta wieść tak niedorzeczna, jak to sami potem członkowie ówczesnego tajnego towarzystwa przyznali, zrobiła trudne do opisania wrażenie. Zaczęto krzyczyć że zamach na życie cesarza jest niezbędny w takim razie koniecznością... itd. (str. 12).“ Przytaczamy te dwa

\*) Złożona z prezydującego, ministra wojny Tatiszczewa, generała feldmarszałka księcia Golicyna, petersburskiego wojennego generała gubernatora Goleniszczewa, Kutuzowa, jen. Czerniszewa, Benkendorfa, Lewaszowa, Potapowa, oraz dzisiejszego prezesa rady ministrów hr. Błudowa. Raport tej komisji podpisany przez powyższych członków podany d. 30 maja 1826, wydany został przez Hercena w książeczce pod tytułem: 14 grudnia i cesarz Mikołaj.

siaj tak jak wpróżd chce przez wywiezienie, aresztowanie ludzi kraj uspokoić. Jest to najniebezpieczniejsza i bardzo niebezpieczna droga. Każde aresztowanie drażni i burzy i doprowadza do gwałtownych kroków. Rząd jednak zdaje się nie widzieć smutnych następstw, do których go pędzi niewłaściwy kierunek. Głoszą reformy jak w Turcji, ale nie potrafią ich wykonać, a nawet nie widać dotąd w tym celu usiłowań. Czyż mniemają, że bezprawiem i gwałtem można stan prawny zaprowadzić i wykonać reformy? Reforma każda na czasie będąca, w właściwym czasie wykonana, robi niemożliwą agitację, tymczasem rząd reformami narodu nie wyprzedza, ale się ciągnie za nim. Gdy skala potrzeb zwiększy się, on się dopiero wówczas bierze do reform, ztąd ciągle niezadowolienie. Droga jaką rząd postępuje jest to droga rozkładu, dodaje mu czynniki i wyrządza chaos, którego panem rząd być nie potrafi.

Wspomnieliśmy o aresztowaniach. Otoż co noc prawie, biorą pewną liczbę do cytađeli. Wczorajszej nocy zaaresztowali w hotelu rzymskim dwóch braci Wzdulskich, zamożnych wiejskich obywateli, Bronisława Henryka Szaniawskiego i Władysława Jeske, syna starszego radnego w magistracie. Kobiety internowane do miasteczek w Królestwie, uznane przecież zupełnie niewinnymi, otrzymały pozwolenie powrotu do Warszawy; nie jest to jednakże wcale oznaką złagodzenia przesładowań, które się objawia w bardzo licznych a ciągle trwających aresztowaniach. W cytađeli pełno więźniów; część ich przeniesiono do Modlina, innych jak Jana Frankowskiego do kazaemat. W cytađeli prócz cywilnych jest wielu więźniów wojskowych. Pomiędzy innymi wzięci zostali do cytađeli podoficer i sześciu żołnierzy ze straży ogniowej. Postępowanie z więźniami jest ciągle surowe i tajemnicze.

Zachowanie przy urzędzie jednego z tryumwirów proskrypcyjnych p. Paniutyna z podwyższoną jeszcze rangą, jak i wielu innych ludzi, znanych z nienawistnego usposobienia dla narodu, jest także smutnym znakiem. Przemowa, którą w książkę Konstancy po polsku powiedział do rady miejskiej, nie zawierała w sobie żadnych wskazówek odmiany. Mowa ta brzmiała: „Dziękuję panom za iluzycację i za udział w mojej rodzinnej radości. Wkrótce będę lepiej mówił po polsku.“ Mówią, że w rozmowach poprzednich, w książkę chwalił zwyczaj angielski pomagania policji w ściganiu przestępców. Ponieważ jednak przestępcami u nas nazywa rząd rosyjski wszystkich także patriotów, więc może radby widzieć, aby do nich zastosowano zwyczaj angielski i abyśmy sami wydawali sobie w ręce władzy, której charakter obcy i nieprzyjazny narodowi, niedopuszcza zastosowania tego zwyczaju angielskiego. Wszystko złe płynie ztąd, że władza ma charakter obcy. Jedynie przez usunięcie tego charakteru, złe usunięciem być może.

Dzisiaj rano dwóch chłopców pokłóciło się na Tamce; jakiś jegomość ostrzegł ich, że policjant może ich zabrać, więc nalegał żeby się rozeszli. Policjant to usłyszał, chciał ostrzegającego zabrać, tłum znaczny ludzi zebrał się, przybyło też kozactwo, policja i wojsko świeżo do Warszawy nadeszłe i uderzyli kolbami na publiczność która się rozeszła. Cały napad skończył się na kilkunastu guzach i potłuczeniach i aresztowaniu trzech ludzi. Pokazuje się z tego, że policja rotmistrza Muchanowa, nic nie jest lepszą od policji jen. Piłsudskiego.

Trwają także ciągle aresztowania między oficerami. Przedwczoraj siedmiu oficerów wywieziono na wyspianie extrapocztą. Wczoraj kolejną z Włodawka, pod silną eskortą zandarmów przywieziono oficera do cytađeli. Jen. Chrulew wyjeżdża, w jego miejsce obejmuje dowództwo jen. Ramzej, znany podobno z nieumiarkowanej surowości.

## FRANCYA.

**Paryż, 22 lipca.** Statkiem z Hawanny odebrano wczoraj wiadomości z Orizaby z d. 15 czerwca. Potwierdzają one wczorajsze doniesienia, że zapowiedziany na 12 czerwca napad Meksykańczyków nie przyszedł do skutku; z tego powodu przedsięwzięcia generała Lorencez 13 i 14 rekonasans i przekonał się, że wojsko meksykańskie będące w warownym stanowisku pod Kanadą nie myśli stamtąd wyruszyć. Słychać było, że generał Zaragoza dowodzący owym 12 tysięcznym korpusem, odebrał od prezydenta Juareza wyraźny rozkaz nie uderzania na Francuzów. W Orizabie wystraszyła mieszkańców pogłoska, że Zaragoza, aby zaszkodzić Francuzom będzie bombardował miasto; zaczęto się więc tłumnie zabierać do wywędrowania, aby się schronić do Kordowy i tylko z wielką trudnością zdołali władze francuskie uspokoić mieszkańców. Generał meksykański Lallave napadł na oddział Marqueza, liczący około 1500 ludzi i byłby go rozbił, gdyby mu Francuzi nie byli przyszli

ustępy, nie po to, aby pierwszym odmawiać Hercenowi tej prawości uczuć w które dzisiaj wierzyć możemy, a drugim osłabić wspomnienie męczenników wolności w Rosji, ale dla historycznego objaśnienia.

Polska, krusząc jarzmo własne w r. 1830, napisała na sztandarze powstania, „za naszą i waszą wolność.“ naród rosyjski nie dał nigdy dotąd dowodów, że rozumie i czuje krzywdę Polakom wyrządzoną. Czyż dzisiaj same słowa mogą ich o tym przekonać? Co im może dawać zaufanie do narodu rosyjskiego? Czyż on zdolny do przyjęcia wielkiej myśli swobody, ukochania jej i poświęcenia się za nią, tak jak to cała historia naszej sławy i naszych nieszczęść w każdym kroku pokazuje?

Opowiadano mi raz, że pewna prosta kobieta w Syberji składała całe życie pieniądze, odmawiała sobie najpierwszych potrzeb życia, by na starość chociaż mógł się powlec do Petersburga i popatrzeć na cara. Gdy przyszła, gdy po długich staraniach przypuszczono ją nareszcie, z zdumieniem zawołała: „jak to, więc on człowiek?“

Może to anegdota, ale myśli w niej wiele. Carat był dotąd w Rosji nietylko formą, ale i treścią, osnową, na którym, koło którego, w którym /wszystko się mieściło, opierało, zlewało. Pod jego wpływem wychowały się umysły od lat niepamiętnych. Nie mówiąc już o serwilizmie, o uciśnieniu, o wyparci z duszy ludzkiej godności własnej, zmroził on wszelki kielik samodzielności umysłów, odebrał im poczucie i zaufanie w siłę własną, zakorzenił w nich wzajemną nieufność i podejrzliwość do tego

w pomoc. Dwa bataliony piechoty morskiej z wysp Guadelupy i Martiniki już są w drodze do Meksyku, aby obsadzić Kordowę, gdzie nad nimi obejmie dowództwo generał Douay. We Francji czynią spieszne przygotowania w portach do wysłania okrętów i wojska; między innymi zbroją w Tulonie kilka łodzi kanonierskich, które mają być użyte przeciw miastom nadbrzeżnym. Presse twierdzi dzisiaj, że rząd wysła przynajmniej 30,000 ludzi do Meksyku, a siła ta będzie może jeszcze niedostateczną, ponieważ niezręczono się wcale zamiaru przeobrażenia rządu i ustaw meksykańskich.

Z dokumentów dotyczących się uznania Królestwa Włoskiego przez Rosyę i Prusy, przedłożonych parlamentowi włoskiemu, pokazuje się, że uznanie w istocie nastąpiło bezwarunkowo, wszakże obadwa wymienione mocarstwa domagały się w Turynie niektórych objaśnień co do przyszłego zachowania się rządu włoskiego. Na tak trudne zagadnienie odpowiedział rząd włoski oświadczeniami, w których potrafił pogodzić wymagalności dyplomatyczne ze stosunkiem swoim do sprawy narodowej. Zaręczył mianowicie, iż nie ścierpi obok siebie działania żadnej innej władzy nieodpowiedzialnej, jakkolwiek mogłaby być jej popularność. W jednej z not dyplomatycznych, wystosowanych do paryżu, kawaleria Nigra, porównywał ministra Ratazzi przyjęcie, którego doznał król W. Emanuel w prowincjach neapolitańskich z gospodarowaniem band burbońskich w owych krajach i wzywał wskutek tego pośrednictwa cesarza Napoleona, aby przyczyna złego usunięta została, to jest król Franciszek z Rzymu oddalony. To usunięcie nie miało dotychczas innego skutku, jak zmianę naczelnego generała w Rzymie i rozkaz wydany, aby wojsko francuskie skutecznie zapobiegało przedzieraniu się ochotników burbońskich przez granicę. Co się tyczy uznania ze strony Rosyi zaręcza jeden z dzienników francuskich, że nie tylko głównym do tego powodem były przedstawienia cesarza Napoleona, ale że nadto udało się cesarzowi zobowiązać dwór rosyjski do połączenia się ścisłego węzłem małżeńskim z dworem turynskim. Następcą tronu włoskiego książkę Humbert pojmie za żonę Maryę Maksymilianówną, córkę ks. Leuchtenberskiego i w. księżnę Maryi (córki Mikołaja); to ma być rzecz pewna.

— Nabożeństwo za duszę s. p. Arnolda Skorzewskiego odprawiono 14 bm. w kościele Wniebowzięcia w Paryżu.

— Posadę posła hiszpańskiego obejmie stanowczo obecny rządca Havanny; wiadomość ta jest urzędową.

— Księżna Klotylda ma się dobrze po połogu i sama karmi swego syna.

— Wielki proces socjalistów skończył się wczoraj; większą część uznano za niewinnych, między nimi byłego deputowanego Grepo; najwinniejsi skazani zostali na 3 lata więzienia, między nimi były deputowany Miot.

— Zdaje się rzeczą niewątpliwą, że minister Thouvenel pojechał głównie dla tego do Londynu, aby się w poufny sposób porozumieć z gabinetem londyńskim względem pośrednictwa w sprawie północno-amerykańskiej. Słychać, że się Belgia także chce wnieść do tego i że cesarz Aleksander oświadczył kazał w Londynie przez barona Brunowa, iż zamysła najpierw osobiście przedstawić prezydentowi Lincolnowi, aby go spowodował do zakończenia wojny za pomocą układu ze Stanami południowemi; dopiero wtenczas, gdyby w przeciągu miesiąca przedstawienia rosyjskie nie skutkowały, ma Anglia sprowadzić wspólne pośrednictwo trzech mocarstw.

— Minister Thouvenel po powrocie swoim z Londynu, przyjmował przedwczoraj przysłanego przez rząd serbski pełnomocnika Leskianina, któremu jak najlepszą dał otuchę. Sprawa Serbii i Czarnogóry będzie przedmiotem głównym narad konferencji, która się niebawem rozpocznie w Stambule z przypuszczeniem posła włoskiego, mimo wszelkich wdrygań i niechęci austriackich. Poseł austriacki Prokesch będzie zapewne protestował przeciw przytomności posła włoskiego, ale ta protestacja pójdzie do akt i nie wstrzyma biegu sprawy. Rozmaite ludy chrześcijańskie będące pod rządem tureckim pokładają wielkie nadzieje w owej konferencji, chociaż się zapewne omylą. Książkę Michał serbski, do którego przybyli z różnych stron Turcji od uciśnionych Słowian delegowani, odesłał ich do konsulów zagranicznych, aby tym swoje skargi przedłożyli. Tylko u konsulów francuskiego, rosyjskiego i włoskiego znaleźli dobre przyjęcie i zyskali jakiekolwiek obietnice. Słychać także, iż przybyli do Stambułu wysłańcy rozmaitych plemion kaukaskich, aby wezwać posła francuskiego i angielskiego o pomoc lub pośrednictwo przeciw uciskowi rosyjskiemu.

— W Księstwach nadnabajskich zaszła ważna zmiana przez ustanowienie nowego ministerstwa (po zamordowa-

stopnia, że nie ma rodziny, w którejby wzajemne podejrzliwość zakraść się nie mogło, nie ma czynności społecznej do którejby z pełną wiarą wzajemną przystępowano. Przerodził się pierwotny charakter słowiański, w fałszywy grecki. Dzisiaj może pierwszy raz, jak owa kobieta z Syberji, naród spojrzął na cara, i pyta: czyż to naczelnik rządu dbającego o naszą pomysłowość? spojrzął na siebie i pyta po raz pierwszy: czyż my możemy się nazwać narodem?

Przebudzenie się w umysłach rosyjskich nastąpiło, to nie ulega wątpliwości. Lecz na tej podstawie moralnej jaką one posiadają, kóż zaręczyć może, co zbudowanym będzie? Ież to jeszcze potrzeba pracy, doświadczeń, kolei by upadły ten naród zdolny był w większości swęj chociaż przejąć się czciami i zapalem nieklamany dla walki o swobodę tak jak ją inne narody pojęły, jak ją Polska lat tyle rozumie! Nie robimy mu z tego zarzutu, on temu nie winien, że historia zostawiła go w tyle o wieków kilka, podobnie jak kalendarz jego spóźnia się za czasem innych narodów; ale powiadać tylko że drogi nasze inne, więc razem iść nie możemy. To cośmy już dawno zrobili, naród rosyjski dopiero rozpoczynać musi; czekać na niego nie możemy.

Pojedyncze głosy współczucia dolatujące nas z tamtąd należy cenić jako dowód budzenia się myśli; odpychać je pogardliwie nie godzi się. W pojedynczych nawet wypadkach, w doróżnych środkach, możemy się spotkać na naszej drodze, jeżeli naród ten rzeczywiście pocnie się o swoje prawa upominać.

niu ministra Katardzego), na którego czele stoi Kretzulesku; to ministerstwo liberalno-umiarkowane ma wyobrażać osobiste dążności i zasady hospodara Kuzy i składa się z osób nie należących wcale do sejmku.

— Długo się namyślano w Turynie, kogoby wysłać jako nadzwyczajnego posła do Petersburga; była mowa o generała Marmora, o Cialdinim, dalej o Massimò Azelegio, o Alfierim i Villamarinie, nareszcie padł wybór na generała Sonnaz, który był w ścisłych stosunkach przyjaźni z przeszłym królem, Karólem Albertem, dowodził naczelnie w kampanii roku 1848 i w ostatniej wojnie odznaczył się osobliwie pod Montebello; jest on najstarszym z generałów włoskich i ma najpięknszą między nimi komendę. Do Berlina żaden nadzwyczajny poseł nie został wysłany, ponieważ stosunki z dworem berlińskim nigdy nie były zerwane. Tam już zwyczajny poseł hrabia de Launay wręczył królowi pruskiemu doniesienie o zaszłej zmianie w tytule króla W. Emanuela, a poseł pruski Brassier de St. Simon wręczył w Turynie królowi włoskiemu nowe listy wierzitelne. Uznanie Prus pogagnie za sobą niebawem uznanie ze strony mniejszych państw niemieckich; słychać już, że się Wyrtembergia, Badenia, księstwa saskie zabierają do tego dyplomatycznego kroku, a nawet zanosi się na to, że i Hiszpania pójdzie za przykładem innych: widać to już z bardzo zawilego artykułu w półurzędowej madryckiej *Correspondencia*, a mianowicie z tego, że Bermudez de Castro, który aż do tego czasu od dworu madryckiego posłował przy osobie króla Franciszka II z Rzymu wyjeżdża. Niezadługo zapewne i Austrya ulegnie przed koniecznością i będzie musiała uznać czyn dokonany, żeby nie być osamotnioną w stosunkach międzynarodowych. Objawy rewolucyjne, które dnia 16 t. m. były wymienione w Medyolanie przeciw konsulowi francuskiemu, przed którego mieszaniem zebrane tłumy chciały krzyknąć: „Niech żyje Garibaldi, precz z Francuzami z Rzymu!“ nie powiodły się, bo policja potrafiła zgromadzonych rozpedzić. Co się tyczy Garibaldeggo powiadają, że do owej obelżywej wycieczki przeciw Napoleonowi i Francuzom spowodowało go rozdrażnienie, którego doznał z powodu uznania rosyjskiego. Uważał on w tym jedynie środek wręczny wymyślony przez Napoleona, aby, jak to mówią po prostu, zatkać głowę W. Emanuelowi i Włochom i na czas długi odwlec rozstrzygnięcie sprawy rzymskiej i weneckiej. Oprócz tego miał podobno Garibaldi zamierać zebrać kilka tysięcy ochotników swoich, wyładować w Turcji i roznieciwszy powstanie w tureckiej słowiańszczyźnie przedrzeć się do Węgier; temu zamiarowi przeszkodziły rozmaite środki przedsięwzięte jak się Garibaldiemu zdawało, za ostrzeżeniem i wolą cesarza Napoleona, któremu zresztą zapomnieć jeszcze nie może, iż Niceją, miasto jego rodzinne, Włochom wydarł i do Francji przyłączył.

— Chrzczony nowonarodzonego syna księcia Napoleona mają się odbyć z wielką okazałością. Król W. Emanuel przybędzie na nie do Paryża i trzymać będzie do chrztu swego wnuka z cesarżową Eugenią.

— Hrabina Montijo, matka cesarżowej przyjechała z Hiszpanii i zamieszkała w St. Cloud u córki.

— Margrabia Hawanny, brat generała Concha, który obejmuje posadę poselską w Paryżu jest jednym z małej liczby statystów hiszpańskich, którzy potępiją postępowanie generała Prima w Meksyku, dla tego go też gabinet madrycki do Francji posyła.

— Pan Kisielew, poseł rosyjski w Rzymie, wyjechał z tego miasta bardzo zagniewany na stolicę apostolską, a szczególnie na kardynała Antonellego.

— W Warszawie będzie miał teraz rząd francuski jenerałnego konsula, zamiast konsula zwyczajnego; na ową posadę idzie pan de Velbezen, dotychczasowy konsul jeneralny w Antwerpii, a Ségur-Duperron, który był w Warszawie konsulem idzie na jego miejsce do Antwerpii.

— Thiers ukończył już historią cesarstwa; tom 20 i ostatni tego pomnikowego dzieła jest w druku i wyjdzie w początku sierpnia.

**Paryż, 23 lipca.** Presse podaje wiadomości ze stolicy państwa meksykańskiego z 10 tm. Wszystko tam dziś spokojne najważniejszymi zaś wypadkami były najpierw odjazd dwóch pełnomocników rządu waszyngtońskiego, którzy po krótkim pobycie wrócili napowrót i wybór generała Ortega na wiceprezydenta rzeczypospolitej, której to posady generał Doblado, minister wojny dla licznych swoich zatrudnień terazniejszych przyjąć nie chciał. Jaki był cel i skutek układów między prezydentem a pełnomocnikami stanów zjednoczonych, o tym publi-

Związać się z nim w ścisłe przymierze, byłoby zaniedbać i porzucić własną sprawę. Wreszcie, słowa same nie są dowodem, a nawet i te słowa od maleńkiej dotąd wychodzą mniejszości.

Ciężkie doświadczenia, liczne zawody, długie cierpienia zrodziły w nas zbawienne przekonanie, że tylko własną siłą wrócić sobie życie możemy. Pojawy wielką prawdę tej myśli naród nasz gromadzi wszystkie rozproszone dotąd siły swoje wewnętrzną pracą lecz schorzały organizm. Umiął przechować tak długo wiarę w przyszłość swoją, nie stracił jej i teraz choć go cięższe jeszcze próby i ofiary niezawodnie czekają. Potrafi się uzbroid w cierpliwość, nie zaniedba i najdrobniejszą sposobności, by budować rozpoczęte dzieło; wiedząc zaś, że wielkimi tylko środkami wielkie rzeczy dokonywać można gromadzić te środki nie przestanie póki dostatecznej ich ilości nie zbierze.

W tej wielkiej pracy restauracyjnej, potrzebny jasny, ścisły dobrze naprzód obmyślany plan budowl. Jedna pomyłka w nim, jedna cegła nie na swoim miejscu postawiona, zawalenie się całego gmachu spowodować może.

Tę cegielką wątpliwą, mógłby być stosunek nasz do budzącego się z niewoli narodu rosyjskiego, do owej młodzieży, zbierającej się dopiero do życia społeczności.

Gdy przyjdzie więc wziąć ową cegłę do ręki, dobrze obejm rzeć ją potrzeba.

Za Proszą, d. 9 maja 1862.

ność nie jeszcze nie wiedziała. We Francji w portach wojennych pracują z nadzwyczajnym nateżeniem, nawet w nie-  
nie, około przysposobienia statków do przewozu wojska;  
ka fregata pancerna Normandie, która także przeznaczona  
jest do Meksyku, wypłynęła, aby na pełnym morzu doświadczyć  
sily i dobroci swych maszyn i przyrządów. Z wyspy Ten-  
ryffy donoszą, że pułk zuawów liczący 1800 ludzi, który  
Algierji płynie do Meksyku zatrzymawszy się przez dni kilka  
usilne prośby swoje zostanie wprost zawieszony do Meksyku  
nie będzie się aklimatyzował na wyspie Guadelupie, jak mu  
początku było nakazane.

— Tymczasem twierdzi, że Francja porozumiała się z Rosją  
względem wydania ogólnej noty, tyczącej się Serwii i wskazu-  
jącej konieczność powołania kongresu, któryby się zajął całą  
prawą wschodnią. Wszakże konferencje w Stambule opóźniają  
znowu, gdyż za podmiotem Austrii, która od dawna od-  
wrywa rolę bardzo nieprzyjazną we wszystkich sprawach  
Wschodniej Słowiańszczyzny, Turcja wystąpiła z oświadcze-  
niem, że co do fortecy białogrodzkiej nie może się wdawać w żadne  
rozprawy z mocarstwami. Poseł austriacki wziął naturalnie  
to oświadczenie zaraz ad referendum, ale posłowie  
francuski i rosyjski odrzucili je stanowczo, a nawet poseł  
angielski go nie pochwalili. Czarnogórcy znowu podobno ponieśli  
klęskę.

— Słychać, że konfederaci południowi odzyskali miasto  
Moton rouge, ale wieść ta potrzebuje potwierdzenia. Książę  
Merville zostawił syna swego w służbie amerykańskiej.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią.

— Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

— Madrydzka Epoca rozprawia także o uznaniu Włoch  
Hiszpanią. — Jeden z dzienników tutejszych ogłosił szczegóły tyczące  
chwilę pokoju zawartego między Francją a cesarzem anamityckim.  
Warunki ustąpił Francuzom całej niższej Kochinchiny, płacąc  
fr. kosztów wojennych i zobowiązał się szanować wolność  
handlu, nie chciały jednak żadną miarą przystać na wypuszczenie  
posłów francuskich do stolicy Hue, twierdząc, że to jest for-  
malność, nie zaś miasto otwarte; ani ich też nie można było spo-  
dobać, do układania się bezpośredniego z Hiszpanami, mó-  
wił bowiem, że byłoby szańbieni, gdyby się w jakiegokolwiek  
mali stosunki z narodem, który się daje rządzić kobiecie.

w parku Battersea Towarzystwa król. rolniczego w Anglii, o pró-  
bach orki za pomocą pary w Farningham, nakoniec o rodzaju  
wystawy umysłowej, jaką przedstawiały kongresy: postępu  
nauk społecznych pod prezydencją lorda Brougham i dobro-  
czynności, przyzodowany przez L. Shaftsbury.

„Anglia, dodaje szanowny członek Tow. ekonomistów,  
przedstawia pod temi względami, bogate pole do badań. Nie-  
tylko rolnictwo w niej rozwija się i rośnie mimo złowrogich  
przepowiedni, które powitały obalenie cła od płodów rolniczych;  
nie tylko przemysł wzrasta coraz widoczniej, dodając do swych  
zalet dawnych trwałości i gruntowności wyrobów, wykształce-  
nie smaku, ale masy się kształcą, pojęcia ekonomiczne rozpo-  
wszechniają, obyczaje i rozsądek publiczny rozszerzają się  
w miarę rozrastającej działalności kraju. Pod temi różnymi  
względami Anglia zyskała wiele od 1851 r., dowodem tego jest  
postawa wyrobników w Lancashire w obec głodu, który spro-  
wadza brak bawełny; przyjęcie cudzoziemców przekonywa, że  
dziś nie jesteśmy już w obec: „Penitus divisos toto orbe Bri-  
tannos“.

„Cokolwiek utrzymywać zechcą stronicy starych idei od-  
osobnienia i wyłączości, narody w złem i dobru coraz bard-  
ziej solidarnymi się stają. Francja skorzysta z postępów do-  
pełnionych w Anglii na drodze bogactwa, światła, przemysłu.  
Wystawa powszechna lepiej dowodzi niż wszelkie argumenta,  
ile dwa narody przedzielone Kanałem zyskają na wspólnej za-  
mianie płodów; są one powołane do wzajemnego dopełnienia  
się z wielką korzyścią dla obu stron w czynności rolniczej,  
przemysłowej i wykształceniu moralnem.“

Na posiedzeniu wspomnianem oprócz p. Lud. Wołowskie-  
go, uczestniczyli z Polaków August hr. Cieszkowski, p. Kanty  
Wołowski, prokurator senatu, hr. Henr. Nakwaski, członek  
Towarzystwa i Feliks Wołowski, członek korespondent Tow.  
centralnego rolniczego francuskiego.

Paryż, 24 lipca. Esprit public powiada, że generał Forey  
zabrał instrukcje, mocą których interwencja francuska nie ma  
zostawać w żadnej styczności z generałem Almontem, z którym  
nigdy nie zawarto żadnej ugody.

Patrie powiada: Zaręczają, że Garibaldi postanowił  
w 6000 ochotnika wyładować na terytorium rzymskim. Sześć  
okrętów francuskich wysłano w celu przeszkodzenia temu wy-  
ładowaniu.

### WŁOCHY.

Turyń, 22 lipca. Pewną jest rzeczą, że rząd francuski ka-  
zał mieć oko na Garibaldegiego i udzielił okrętom swym krzyżują-  
cym po morzu instrukcje na ewentualne wypadki. Nowa mo-  
wa, którą exdyktator powiedział, a której treść nie koniecznie  
pochlebna była dla Francji, dała pono w Paryżu pochop do tych  
postanowień. Co Garibaldi właściwie zamierza, dotąd niewia-  
domo. W liście pisanym do legii węgierskiej powiada generał  
pomiędzy innymi: „Nie zrzekam się nadziei, że w krótkim  
czasie będę mógł dzielić z wami niewygody, na korzyść świętej  
sprawy ludów, i to zapewne rychlej, jak wy mniemacie.“ Ztąd  
możnaby wnioskować, iż zamierza przedsięwziąć jaką expedy-  
cję po za granicę Włoch.

— Projekt do prawa tyczący się stowarzyszeń, przedłożony  
jest obecnie izbie poselskiej tak, jak go komisja tej izby sformu-  
łowała. Werbowania i zgromadzania ludzi, broni i amuni-  
cji wojennej bez pozwolenia rządu, któreby zagrażały mogły  
wewnętrzemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa lub  
porządkowi publicznemu, karzą się trzymiesięcznym do trzy-  
letnim więzieniem lub wydaleniem z kraju na równy przeciąg  
czasu. Za namawianie do nieposłuszeństwa przeciwko prawom  
państwa lub prawomocnym uchwałom wskazuje się na trzymie-  
sięczne więzienie lub deportacją i na grzywny. Taż sama kara  
zastósowana być ma, jeżeli podobne zachęcania przez uchwały  
jakiego stowarzyszenia nastąpią. W ostatnim przypadku mi-  
nistrowi spraw wewnętrznych przysługuje prawo odnośnie sto-  
warzyszenia zasuspendować uwiadamiając o tém zarazem sądy.  
Członkowie zasuspendowanego lub rozwiązanego stowarzysze-  
nia, którzyby się w celu stowarzyszenia znowu zebrali, ulegają  
karze aż do jednorocznego więzienia.

Turyń, 24 lipca (Tel.). Na dzisiejszym posiedzeniu izby po-  
selskiej, przyjęto z wielkim zadowoleniem wniesiony przez  
ministra sprawiedliwości projekt do prawa, tyczący się prze-  
kroczeń i nadużyć władzy duchownej i uznano go za nagły.

Rzym, 19 lipca. Piszą stąd do Korresp. Havas Bullier:  
Od wczoraj mówią tu tylko o Corneto i Civitta-Vecchia, ozna-  
mując o wkrótce nastąpić mającym wyładowaniu Garibaldeczyków  
na tém wybrzeżu, o republikańskim ruchu na kilku punktach,  
o przybiciu statku Garibaldiowskiego do portu w Civitta-Vecchia,  
tudzież o pojawieniu się kilku okrętów naładowanych czerwone-  
mi bluzami. Z dobrego źródła dowiadujemy się zresztą, że  
pojawienie się podejrzanych okrętów jest faktem, i że nawet

francuski aviso wojenny „Le Gregois“ wypłynął na morze,  
w celu przekonania się, co rzadcy ci goście chcą właściwie. Są  
tu te go zdania, że lubo się dotąd nie ważyło nie stało, zawsze  
przyjść jeszcze może do niepokojących następstw. Generał Mon-  
tebello wysłał z tych przyczyn ku Borneto dwa bataliony pie-  
choty i dwie baterie artylerji. W Rzymie zapalają co noc  
w małych wąskich uliczkach trójkolorowe ognie bengalskie.  
Kilkanaście dzieci przyaresztowano już jako sprawców tego o-  
świecenia. Również przystrojono mury drukarni, w której się  
drukują Osservatore Romano, takimi samymi kolorami.  
W Coliseum znaleziono 150 butelek z farbami zielono-biało-  
czerwonymi.

— Policja papieska aresztowała kuriera Rieti, jako podej-  
rzanego o usługi poczynione komitetowi rewolucyjnemu. Równy  
los spotkał urzędnika przy banku Torlonia.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 26 lipca. Przypominamy że jutro raz ostatni otwartą be-  
dzie dla publiczności wystawa obrazów w hotelu Saskim na ulicy Wro-  
cławskiej. Mimo chęci najszerszej nie było nam podobna poświęcić  
jej w dzienniku naszym uwagę na którą zasługuje, i na króciutkiej je-  
dynie wzmiance poprzestać wypało. Zresztą wszelkie wywody teore-  
tyczne i opisy najwprawniejszym kreślone piórem, mało zaiste się przy-  
czynią do zrozumienia sztuki u mass, bo to zrozumienie jest wykwitem  
zrodu, który w duszy złożyła starodawna cywilizacja, i choć łatwo  
sobie przyswoić brzmiące szumnie frazesy, czcze i próżne bez znaczenia  
one będą, gdzie praca wewnętrzna reprodukcji duchowej dzieła sztuki  
musi być samodzielną. I dla tego to chcimy duchowych rozkoszy, które  
płodzi w nas rozumienie sztuki, za margrabią Stendhalem (Henry Beyle  
w itineraire de Rome) powtórzmy jedyną w tym razie radę skuteczną:  
iść i patrzeć, w czym znajdziesz upodobanie; porównywać a dojdiesz  
z czasem do zrozumienia. Bez teorii estetycznych rozumiała sztukę pu-  
bliczną w starożytnym Helladzie, rozumie lud we Włoszech, nie rozumi-  
nie napływowa, niesamородna cywilizacja Ameryki północnej. Tę  
w Poznaniu zwiędzaną bywa niniejsza wystawa nie najwięcej od tych,  
którzy wedle spisów statystycznych płać najwięcej podatku dochodo-  
wego, lecz od tych, co dziś żyją z resztki kapitałów duchowych swoj-  
skiej cywilizacji na gruncie urosłej. Jak słyszmy, najwięcej wystawa  
odwiedzana podobno była przez Polaków; starozakonnych, jak słysze-  
liśmy przed kilku dniami, tylko siedmiu ją odwiedziło.

Słyszmy że jutro w pofranciszkańskim kościele w czasie wiel-  
kiego nabożeństwa najprzewielebniejszy arcybiskup ma zamiar udie-  
lić owieczkom swym niemieckiej narodowości błogosławieństwo aposto-  
lskie.

— Na wystawie londyńskiej jak słyszmy wełna z W. Ks. Poznań-  
skiego (p. Lehmana z Nietążkowa) otrzymała medal; nadto między in-  
nymi wyroby z fabryk p. A. Krzyżanowskiego i p. H. Cegielskiego,  
uzyskały wzmiankę zaszczytną.

— W tych dniach odbyło się w Poznaniu wedle bardzo szeroko  
zakreślonego i ogłoszonego programu zebranie prowincjonalne śpiewa-  
ków, z mowami, uczciami, poświęceniem chorągwi itp. Przybyło na nie  
kilkudziesięciu śpiewaków z prowincji, w znacznej części urzędników  
lub nauczycieli.

— List z Londynu umieszczony w jednym z dzienników paryskich,  
zawiera zajmujące następujące wiadomości o niektórych dziennikach  
angielskich: „Kilka dzienników wydaje się na Fleet Street, a pomiędzy  
nimi Punch, jego współzawodnik Fun i Daily Telegraph, dziennik  
polityczny liberalnego odcienia. Jak wielkie jest wydawnictwo dzien-  
ników angielskich, daje pojęcie już to samo, że ostatniego tego dzien-  
nika odbija się 100,000 egzemplarzy, a w poniedziałki i wtorki po 130,000.  
Dyrektorowie jego spodziewają się, że wkrótce dojdą do 150,000.  
W Anglii nie ma prenumeraty szczegółowej. Dzienniki kupują się w od-  
dzielnych sklepikach lub u księgarzy, którzy pośredniczą w kupnie.  
Trzeba pamiętać, że dzienniki angielskie mają po ośm kartek, z któ-  
rych cztery zapelnione są doniesieniami mikroskopijnym drukiem od-  
bitkami, a zawierającymi najrozleglejsze i najróżnorodniejsze wiadomości.  
W obec tego, wydawnictwo dzienników francuskich wydaje się, jakoby  
było jeszcze w kolebce. P. zy redakcyjach dzienników angielskich stoją  
ciagle zaprzężone kabriolety, tak żeby redaktorowie w każdej chwili  
mogli się pospiesznie udać, tam gdzie potrzebna jest ich obecność. Jak  
się zdarzy jaki wypadek na drugim końcu miasta, czy to morderstwo,  
czy pożar, czy to co innego, redaktor rusza na miejsce, bada, wypytuje  
się i powraca do redakcji ułożony o tém wiadomość, lub ułożoną na  
miejscu wrzuca w pierwszą skrzynkę pocztową. Redaktorowie Time-  
sa, mają wyłącznie koperty czerwonego koloru, a poczta, pojmująca  
znaczenie jawności, przedewszystkiem odsyła list do redakcji. Time-  
so wi, najważniejszemu dziennikowi, oddają pierwszeństwo w usługowaniu,  
nawet przed ministrami. Bo też tam wszystko stara się pomagać tej  
istocie, a raczej potworowi rozumu, zwanemu opinią publiczną. Naprzy-  
kład Daily Telegraph, ma własny w biurze telegraf elektryczny.  
Na stole stoją tam trzy przyrządy, łączące redakcyę z całym światem.  
Kiedym zwiędzał tę redakcyę, zapytao mnie, żkąd pragnę mieć wia-  
domość. Zażądałem wiadomości o zdrowiu króla belgijskiego i w dzie-  
sieć minut miałem odpowiedź z Brukseli, że król jest w Laeken i że  
ma się lepiej. Co to za wygoda dla dziennika, mieć telegraf tuż przy  
stole redaktorskim. Angielska ilustracja odbija 60,000 egzemplarzy  
na godzinę; posiada bowiem sześć pras bijących po 10 tysięcy egzem-  
plarzy na godzinę. Szczegół ten może jest zajmujący tylko dla dziennikarzy  
i drukarzy, lecz jako szybkość roboty na prasach poruszanych parą  
musi uderzyć każdego. Prasa poruszana parą, w takim znajduje się  
stosunku do dawniejszej prasy drewnianej, jak kołej żelazna do da-  
wniejszych fiaków. Oprócz 8 czy 10 pism wychodzących w Londynie  
codziennie, mnóstwo jest dzienników ulotnych, czasopism dla rodzin,  
religijnych, ekonomicznych, oprócz przeglądów, magazynów wydawanych  
przez tak znakomitych powieściopisarzy, jak Dickens, Thackeray, Wit-  
kie, Colins i innych. Dodawszy, że 30 razy na dzień roznoszą się listy  
i że jest 10 biur telegraficznych, można powiedzieć, że jawność, jak  
Briareusz ma sto rąk; lecz czy czytano za czasów Briareusza? to rzecz  
wątpliwa.“

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Obwieszczenie. [507]

Chabsko folwark, do Władysława Pagowa-  
należący, oszacowany sądownie na  
983 tal. 10 sgr. wedle taksy mogącej być  
zreżowanej wraz z wykazem hipotecznym i wa-  
żnikami w regikstraturze, am być

dnia 12 września 1862

o godzinie 11 w miejscu po-  
danych sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy względem pretensji re-  
nającej, z księgi hipotecznej się nie wykazującej  
pokojenia z sumy kupna szukają, niechaj  
z pretensją swoją w sądzie podpisany  
osza.

Moryc (Max) Halle zapożywa się niniej-  
publicznie.

Trzemeszno, dnia 11 lutego 1862.

Królewski sąd powiatowy.

Wydział pierwszy.

### Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu

odbędzie się w lokalu Towarzystwa

dnia 27 lipca r. b.

o 5 godz. wieczorem. O liczny udział uprasza

D y r e k c y a. [2339]

Przez wszystkie księgarnie jest do nabycia

POGLĄD

na najbliższą przyszłość św.

kościół katolickiego.

Cena 7½ sgr.

L. Merzbach.

(2315)

W księgarni J. N. Romaa w Trzemesznie

nabyć można: Wizerunki królów polskich, Fo-

tografie sławnych mężów i kobiet z roku 1831,

tudzież Fotografie ludu wiejskiego z różnych

okolic Polski w narodowych ubiorach, jako też  
fotografie scen warszawskich i Albumy do fo-  
tografii. Szujskiego Dzieje Polski, T. Wagi  
historja Polska, Anglia i Polska, Pieśń o ziemi  
naszej, Pamiętniki z życia Ewy Felińskiej, Naj-  
nowszy sekretarz, Skargi Jeremiego, Do matek  
polskich, Głos ludu polskiego, Poezye Garczyń-  
skiego (wyd. poznańskie, oryginalne), Pamięt-  
niki R. Piotrowskiego, Flis Klonowicza i wiele  
innych pism narodowych, historycznych i ksią-  
zek szkolnych. [2335]

### Dentysta

Hankowski François, mieszkający pod No. 42  
Judd Street, Euston Road, London, rekomenduje

swój nowo wynaleziony sposób wstawiania sztu-  
cznych zębów, które nie tylko że są trwalsze i

dogodniejsze od wszystkich innych, ale nadto  
że takowych dostać można za bardzo umiarko-  
waną cenę. [2150]

Opróżnione miejsca dla subjektów do han-  
dlów korzennych, żelaznych, destylacji, skła-  
dów towarów krótkich i białych na sierpień i  
październik, tudzież mieszkania letnie wskaże  
komisyoner

J. Scherek,

[2329] w Poznaniu, przy Rynku 55.

Subjekt zamiejscowy, biegły w języku pol-  
skim i niemieckim, obeznany z prowadzeniem  
książek i zaopatrzony w jak najlepsze świade-  
ctwa, znajdzie natychmiast pomieszczenie w mo-  
im handlu korzeni i wina.

[2317] A. Kunkel junior.

Od 1go sierpnia r. b. zawakuje posada  
Organisty w Żabnie pod Mosiną. [2314]

Dwóch uczni

którzy elementarną szkołę ukończyli, mogą za-  
raz wstąpić w naukę do profesji szewskiej w  
Składzie obuwia, Poznań, ulica Wilhelmowska  
No. 24. [2341]

Przy ulicy Wodnej Nr. 14 jest od 1 października wielki lokal składowy z urządzeniem oknami do wystawy lub bez takowych, tudzież lokal składowy w sklepie do wynajęcia. Bliższe szczegóły u [z227] **K. Frankiewicza.**

Wielkie i małe mieszkania z stajnią i bez stajni są do wynajęcia u **Kraina**, róg ul. Strzeleckiej i Długiej (2342)

**Pomieszkania do wynajęcia.**  
Na Śródcie No. 39 na pierwszym piętrze są do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia itd., tudzież 1 pokój i kuchnia. Bliższych szczegółów udzieli administrator **Zobel.** [2310]

**Mieszkanie do wynajęcia.**  
Na Grobli Nr. 31 na parterze są do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia i t. d. z stajnią i remizą do powozów lub bez takowych. Bliższych wiadomości udzieli administrator **Zobel.** (2302)

W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 28 t. m. będzie o godzinie 10 z rana na podwórzu tu-tejszego Seminarium nauczycielskiego małe czolno najwięcej dającym sprzedane. [2331]

**A. DOLIŃSKI**  
w Bazarze.

**Skład ubiorów męskich,**  
francuskie, angielskie i niemieckie Wyroby na takowe, również i inne Artykuły do ubrania należące. Obstalunki wykonuję w jak najkrótszym czasie najdokładniej. (2232) **A. Dolińska** z d. Powelska.

**S. Tucholski,**  
przy ulicy Wilhelmskiej No. 10,  
poleca krynoliny, gorsety **ponczochy,**  
torby podróżne i damskie, czepki negliżo-  
we, perfumy i wszelkie towary krótkie po-  
nader taniach cenach. [2337]

**Tapety (obicia)**  
w największym i najpiękniejszym doborze po-  
lecąją nadzwyczajnie tanio  
**Bracia Korach,**  
[2334] Rynek 40.

**Dubeltówki**  
**A. Hoffmanna,**  
puszkarza w Poznaniu.

Polecam na nadchodzącą porę polowania lekkie dobrze zrobione strzelby na kuropatwy, igłowe, lefauchaux, strzelby dające się szybko nabijać, zwyczajne dubeltówki w największym doborze, gwarantując za ich dobroć. Teszongi i strzelby damskie do kul i śrótu, tudzież rewolwery można również u mnie dostać w największym doborze. Reparatury wszelkie w tej branży wykonuję skoro i po umiarkowanych cenach. [2330]

**W Londynie** [2151]  
21 Ryders Court Leicester Square  
u **Michalskiego** dostać można cygar, tytoniu i wyrobów stalowych, brzytwę, scyzoryków itd. w najlepszych gatunkach, i dowiedzieć się o tanich mieszkaniach i tłumaczach.

**Nasienie rzepy ściernis owiej**  
w najlepszym gatunku poleca  
[2326] **Rudolf Rabsilber.**

**Nasienie rzepy ściernisko-  
wej w najlepszych gatunkach  
poleca po umiarkowanych ce-  
nach**  
**S. Calvary,**  
(2316) ulica Szeroka Nr. 1.

**Makę z kości  
Superphosphat**  
do mierzwienia, w znanęj dobrej jakości, nastę-  
pnie **makę chamott** poleca Fabryka Je-  
rzycka pod Poznaniem.  
[2219] **Louis Kantorowicz.**

**Nowe makuchy rzepiowe**  
w kształcie języka ma w zapasie rafineria  
oleju **Adolfa Ascha,**  
(2327) ul. Zamkowa 5.

**Wozy do mebli**  
poleca  
**Rudolf Rabsilber,**  
[2286] spedytor w Poznaniu.

Prawdziwy angielski Porter poleca  
[2338] **Antoni Pflzner.**

**Cukiernia A. Szpingiera**  
w Bazarze,  
jak dotąd tak i nadal pod tą samą firmą pro-  
wadzoną będzie. Objawszy prowizoryjnie jej  
zarząd polecam się teraz i na przyszłość łaska-  
wym względem Wysokiej Publiczności, a pro-  
sząc unieść o przelanie na mnie zaufania, ja-  
kiem zawsze s. p. brat mój był zaszczytany,  
śmiem zapewnić, iż głównym staraniem mojem  
będzie przez gotowość we wszelkich poleceniach  
skorą i uprzejmą usługę, oraz przez utrzymy-  
wanie najobfitszego doboru najlepszych towa-  
rów stać się godnym położonego we mnie za-  
ufania. Zamówienia wszelkiego rodzaju miej-  
scowe i zamiejscowe najpunktualniej po cenach  
najumiarkowańszych uskutecznicą będę.  
(2340) **Konstanty Szpingier.**

**Wody mineralne naj-  
świeższej czerpane, tudzież  
sole kąpielne są zawsze w za-  
pasie u** **Dr. G. Mankiewicza,**  
aptekarza,  
[2333] ul. Wilhelmska 22.

**Sole melassowe do kąpieli**  
z Kołobrzegu, Kösen, Kreuznach, Rehme i Wit-  
telkind, także sól morską i skład mój wód mi-  
neralnych naturalnych polecam.  
**J. Jagielski,**  
[2328] Aptekarz w Rynku No. 41.

Na dobre **Flaki** zaprasza w niedzielę,  
d. 27 b. m. na śniadanie **Gerlach** przy Ta-  
mie. [2336]

**PRZYBYLI DO POZNANIA**  
Dnia 26 lipca.

**BAZAR.** Wł. dobr. **Milkowski** z Kruchowa, hr. Mię-  
czyński i Mielecki z Król. Pol., ks. Eysmont z Li-  
twy i kup. Sommerfeld z Berlina.

**HOTEL PARYSKI.** Wł. dobr. Ulatowski z Morako-  
wa, Kompf z Krzesin i Skórzewski z Komorza,  
dzier. Bąkowski z Sokolnik i Golski z żoną z Czar-  
negopiatkowa, rolnik Meissner z Mieszkowa i ku-  
piec Winzewski z Wrześni.

**HOTEL DU NORD.** Wł. dobr. Wilkoński z Lech-  
lina, pani Hoffmann z Król. Pol., dzier. Demel z  
Młodaska i agron. Ludt z Kuczyna.

**BUSCHA HOTEL RZYMSKI.** Wł. dobr. Gajewski  
jun. z Wolsztyna, kapital. Cope z Anglii, rzecznik  
Melchert z Berlina, kupcy Alexander z Gdańska,  
Becker z Szczecina i Eichell z Monachium.

**MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI.** Nauczyciel gim-  
nazjalny dr. Hoffmann z żoną z Bydgoszczy, po-  
rucznik Platen z Uchorowa, wł. dobr. Petzel z Iz-  
dehna, wł. dobr. Kamiński z Głuponia i Poncet z  
Staregotomyśla, urzęd. Steinitz z Katowic, insp. Lin-  
ke z Wehny, kupcy Hagemann z Brunświgu, Wolff  
i Balz z Berlina.

**STERNA HOTEL EUROPEJSKI.** Wł. dobr. Beu-  
them z Andernachu, kapital. Koschull z Drezna,  
górnik Siegmund z Ruhrort, wł. dobr. Kohlbach z  
Meklenburga i Kąsinowski z Sadow, kapital. Rieck  
z Szczecina i Palm z Pomeranii, bracia Nathusius  
z Mansfeldu, kupcy Lutter z Berlina i Oldemann  
z Warszawy.

**POD CZARNYM ORZEM.** Dzier. Pluciński sen. z  
Ulejna, wł. dobr. Pluciński jun. z Konojadu, wł.  
dobr. Sulikowska z Drożyna i Falkowska z Pacho-  
łowa.

**HOTEL BERLINSKI.** Pani Krohn z Berlina, ku-  
piec Hamburg-r z Wrocławia, insp. Busse z Śli-  
wna i rektor Blümel z Stawka.

**Poczty osobowe**  
odchodzące z Poznania.

do Skwierzyny na Tarnowo, Bytyn, Pniewy, Go-  
rzn o godzinie 7 minut 30 z rana.  
z Pniew do Lwówka, Trzciela, Bróje, Świebodzi-  
na i Dusznik,

z Gorzyna do Międzychodu  
z Skwierzyny do Landsbergu n. W.  
do Kargowy na Stęzewo, Grodzisk, Rakoniewice,  
Wolsztyn o god. 7 min. 30 z rana,  
z Stęzewa do Buku,  
z Grodziska do Nowego Tomysła,  
z Rakoniewic do Wielichowa, Śmigła,  
z Wolsztyna do Zbąszynia,

do Gniezna (Torunia) na Swarzędz, Kostrzyn, Wie-  
rzyce o godz. 8 min. 30 z rana,  
z Gniezna do Witkowa, Kłecka, Czarniejewa,  
Kwiczszewa, Strzelna, Inowrocławia, Gniewkowa,  
Torunia,

do Krotoszyna na Kurnik, Śrem, Dolsk, Borek i  
Koźmin o godz. 8 min. 30 z rana,  
z Śremu do Zaniemyśla, Książa,  
z Krotoszyna do Zdun, Freyhan, Milicza,  
do Nakła na Owiniśka, Mur. Gośline, Rogoźno, Wą-  
growiec, Kcynia o godz. 9 przed południem,  
z Rogoźna do Obornik,  
z Wągrowca do Gołańczy,

do Pleszewa na Swarzędz, Kostrzyn, Środę, Nowe-  
miasto, Jarocin o godz. 10 min. 30 przed poł-  
udniem,

do Strzałkowa na Swarzędz, Kostrzyn, Neklę i  
Wrześni w południe o godz. 12 minut 45,  
z Strzałkowa do Słupcy i Warszawy,  
z Wrześni do Pogorzeli i Miłosławia,  
z Kostrzyna do Pobiedzisk, Gniezna, Wierzyce, Gą-  
sawy, Żnina, Szubina, w ponied., środę i piątek  
do Kłecka, Łopienna, Janowca, Srebrnejgóry,  
do Obornik o godz. 6 min. 30 wieczorem,

do Cylichowy na Stęzewo, Grodzisk, Rakonie-  
wice, Wolsztyn, Kargowę o god. 7 wieczorem,  
z Cylichowy do Świebodzina, Zielonógory,  
do Skwierzyny n. W. na Tarnowo, Bytyn, Pnie-  
wy, Gorzyna o godz. 7 minut 30 wieczorem,

z Pniew do Lwówka, Nowego Tomysła, Zbąsz-  
ynia, Babimostu, Cylichowy,  
z Gorzyna do Międzychodu, Sierakowa, Pszczewa,  
Międzyrzeczka,  
z Skwierzyny do Bledzewa,  
do Krotoszyna na Kurnik, Śrem, Dolsk, Borek,  
Koźmin o godz. 8 wieczorem,  
z Kurnika do Zaniemyśla,  
z Śremu do Książa,  
z Dolska do Gostynia, Krobi, Sarnowy, Rawicza,  
z Koźmina do Dobrzyce,  
z Krotoszyna do Zdun, Freyhan, Milicza, Sulmie-  
rzyc,

do Ostrowa na Swarzędz, Kostrzyn, Środę, No-  
wemiasto, Jarocin, Pleszew, Sobótkę o godz. 8  
min. 30 wieczorem,  
z Środy do Zaniemyśla,  
z Nowogoniasta do Żerkowa,  
z Jarocina do Góry, Jaraczewa, Borku,  
z Ostrowa do Antonina, Ostrzeszowa, Kępna, Ka-  
liska, Skalmierzyca, Mixstatu,  
do Wągrowca na Owiniśka, Mur. Gośline, Rogoźno  
o godz. 10 minut 30 wieczorem,  
z Mur. Gośliny do Skoków, Kiszkowa, Kłecka,  
z Rogoźna do Budzyna, Chodzieża, Ujścia, Piły  
do Trzemeszna (Torunia) na Swarzędz, Kostrzyn,  
Wierzyce i Gniezno o godz. 12 wieczorem,  
z Kostrzyna do Nekli, Wrześni, Miłosławia,  
z Gniezna do Trzemeszna, Kwiczszewa, Strzelna,  
Inowrocławia, Gniewkowa, Torunia.

**Wiadomości handlowe.**  
**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.**  
Dnia 26 lipca.

Zyto: niższe ceny, na lip. 46, lip-sier. 44 3/4 p.  
45 żąd., sier-wr. 44 1/2, wrz-paź. 44 1/2 p. 44 3/4, żąd.  
paź-list 44 p. 44 1/2, żąd., list-gr. 43 3/4, p. 44 tal. żąd.  
Okowita: z bezką na lip. 18 1/2, sier. 18 3/4, wrz-paź.  
18 3/2, paź. 18 1/2 p. 18 1/6, żąd., list. 17 1/2, gr. 1  
tal. p.

Berlin, 25 lipca.  
Pszenica: w miejscu 25 szefi 65—82 tal. pła-  
wede jakości. Zyto: wyp. 3000 cent., w miejscu  
2000 funtów 54—58, na lip. 55 3/4—56 3/4, lip-sier.  
52 3/8—1/2—3/4—53 1/4, sier-wr. 51 3/4—52, wrz-paź.  
51 1/2, paź-list 50 1/4—1/2—3/8, list-gr. 49 1/2—1  
—3/4, na wiosenną odstawę 48 3/4—49—1/4 tal. p.

Owies: wielki 25 szf. 35—40 tal. p. Owies: w  
miejscu 1200 funtów 25—29 p., na lip-sier. i sier.  
wr. 25 3/4, żąd., wr-paź. 25 1/2, paź-list. 25 1/4 p., list.  
gr. 25, na wiosenną odstawę 25 1/2 tal. żąd. Olie-  
rzepiowy: w miejscu i na lip. 100 funtów bez be-  
czki 14 1/4, żąd., na lip-sier. 14 1/2—1/8—1/6 p., sier.  
wr. 14 1/8, żąd., wr. paź. 14—1/24 p. 14 1/2, żąd., paź.  
list. i list-gr. 14 1/2—1/12 p. 14 3/8, żąd., maj 14 1/2 tal.  
żąd. Okowita: wyp. 30,000 kwart, w miejscu 8000 1/2  
Tral. bez beczki 19 3/4—11 1/2, z bezką na lip. i lip-sier.  
19 1/2—1 24—2/3, sier-wr. 19 1/2—13 24—5/8, wrz-paź.  
paź. 19 1/2—13 24—2/3, paź-list. 18 1/2—13 24—5/8, list-grud. 18  
1/3, maj 18 1/2—5/8 tal. p.

Wrocław, 25 lipca.  
Na targu: pszenka śred. pośled.  
sgr. sgr. sgr.  
Pszenica biała 90—93 87 80—84  
" żółta 90—92 87 80—83  
Zyto " 64—65 62 58—60  
Jęczmień 43—44 41 39—40  
Owies 27—29 26 24—25  
Groch 53—55 52 48—50

Na giełdzie: Zyto: dobrze się trzymało w ce-  
nie, na lip. 49 1/2—3/4, lip-sier. 47 1/2, sier-wr. 46 1/2  
żąd., wrz-paź. 45 1/2—3/4, paź-list. 45, list-gr. 44 1/2  
tal. p. Owies: na lip. 22 3/4, lip-sier. 22 tal. p.  
Olie rzepiowy: w miejscu 14 żąd., na lip. 13 1/2, lip-  
sier, sier-wr. wrz-paź, i paź-list. 13 3/8, żąd.  
13 3/4 p., list-gr. 13 3/4 p. 13 5/8 tal. żąd. Okowita  
w miejscu 18 1/2, na lip, lip-sier. i sier-wr. 18 3/2,  
wrz-paź. 18 1/2—2/3, paź-list. 17 5/8, list-gr. 17 1/2, k  
maj 17 5/8 tal. p.

Szczecin, 25 lipca.  
Na targu: Pszenica: wcepl 72—81 tal. p.  
Zyto: 50—53 p. Jęczmień: 36—41 p. Owies  
28—30 p. Groch 50—54 tal.  
Bydgoszcz, 25 lipca.

Pszenica: wcepl 66—76 tal. Zyto 46—50 tal.  
Jęczmień: wielki 32—36, mały 25—30 tal. Groch  
42—44 tal. Owies: szefel 1 tal. do 1 tal. 6 sgr.  
Rzepak: 90—96. Rzepak: 88—94. Okowita: 8000  
Trallesa 19 3/4 tal.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.				KURS STOW. KUP. W POZNANIU.			
dnia 25 lipca.				dnia 25 lipca.				dnia 26 lipca.			
Papiery pruskie.	%	śg. dano.	plano.	Papiery i pieniądże.	%	śg. dano.	plano.	Pozn. List. Zastaw.	%	śg. dano.	plano.
Polsk. obligi skarbowe	4	—	83 1/4	— Lit. D.	4	—	97	— nowe	3 1/2	—	98 1/2
— Cert. A. 300 zł.	5	—	95	— Lit. E.	3 1/2	—	85 3/8	— nowe	3 1/2	—	99
— B. 200 zł.	—	—	23 1/2	— Lit. F.	4 1/2	—	102	— nowe	4	—	99 1/2
— Lis. z n w R. S.	4	—	87 3/8	Starogr.-Pozn.	4	—	—	— Listy Rent.	4	100	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	93	—	— II. Em.	4 1/2	—	101	— Lit. B.	4	—	—
— Pieniądże.	—	—	—	— Lit. C.	4	—	—	— Lit. C.	4	—	—
Frydrychsдоры	—	—	113 3/4	— Lit. D.	4	—	—	— Listy Rent.	4	101 1/4	—
Lujdory	—	—	109 3/4	— Lit. E.	4 1/2	—	—	— Lit. B.	4	—	—
Złota. funt. cel.	—	—	461 1/2	— Lit. F.	4 1/2	—	—	— Lit. C.	4	—	—
Srebra dito	—	—	29 23	— II. Em.	4 1/2	—	—	— Listy Rent.	4	—	—
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/8	— III. Em.	4 1/2	—	—	— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Niem. bankn.	—	—	—	— Lit. C.	4 1/2	101 1/2	—	— nowe Lit. A.	4	102 3/4	—
— płat. w Lipsku	—	—	—	— Lit. D.	4 1/2	—	—	— nowe	4	102 3/4	—
Austr. bank	—	—	80 1/8	— Lit. E.	4 1/2	—	—	— Lit. B.	4	—	—
Polskie bil. bank.	—	—	87 3/8	— Lit. F.	4 1/2	—	—	— Lit. C.	4	—	—
Disk. bank. od weksli	—	—	4 9/16	— II. Em.	4 1/2	—	—	— Lit. D.	4	—	—
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—	— III. Em.	4 1/2	—	—	— Lit. E.	4	—	—
Berlin-Anhalt.	4	—	140 1/2	— Koźło-Bogumin	4	—	92 1/4	— Oblig. skarbowe	4	—	—
Berlin-Hamb.	4	119 1/4	—	— Lit. B.	4 1/2	—	—	— ob. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Berlin-Poczd.-Magd.	4	—	212 1/2	— Lit. C.	4 1/2	—	—	— Austr. pożycz. narod.	5	66 1/3	—
Berl. Szczeciń.	4	—	129	— Lit. D.	4 1/2	—	—	— Mincerwy akcyje	4	—	—
Wrocł.-Freib.	4	—	129 1/4	— Lit. E.	4 1/2	—	—	— Szląski bank	4	—	—
— najnow.	4	—	—	— Lit. F.	4 1/2	—	—	— tow. assek. ogn.	4	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	75	— II. Em.	4 1/2	—	—	— Akcyje Szląsk. kolei żel.	4	—	—
Koźło-Bogumin	4	—	56	— III. Em.	4 1/2	—	—	— Freiburg	4	—	—
— pierwot.	4 1/2	93 3/8	—	— Koźło-Bogumin	4	—	92 1/4	— nowe Emis.	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. B.	4 1/2	—	—	— Oblig. skarbowe	4	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96 3/8	— Lit. C.	4 1/2	—	—	— ob. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	75 1/2	— Lit. D.	4 1/2	—	—	— Austr. pożycz. narod.	5	66 1/3	—
— pierwot.	5	—	—	— Lit. E.	4 1/2	—	—	— Mincerwy akcyje	4	—	—
Pótn. Fryd.-Wilh.	4	—	64 3/8	— Lit. F.	4 1/2	—	—	— Szląski bank	4	—	—
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	156 1/2	— II. Em.	4 1/2	—	—	— tow. assek. ogn.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	—	136 1/2	— III. Em.	4 1/2	—	—	— Akcyje Szląsk. kolei żel.	4	—	—
Opol-Tarnowic	4	—	49	— Koźło-Bogumin	4	—	92 1/4	— nowe Emis.	4	—	—
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	102	— Lit. B.	4 1/2	—	—	— Oblig. skarbowe	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. C.	4 1/2	—	—	— ob. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—	— Lit. D.	4 1/2	—	—	— Austr. pożycz. narod.	5	66 1/3	—
Berl. Stow. kas.	4	—	115 3/4	— Lit. E.	4 1/2	—	—	— Mincerwy akcyje	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. F.	4 1/2	—	—	— Szląski bank	4	—	—
—	—	—	—	— II. Em.	4 1/2	—	—	— tow. assek. ogn.	4	—	—
—	—	—	—	— III. Em.	4 1/2	—	—	— Akcyje Szląsk. kolei żel.	4	—	—
—	—	—	—	— Koźło-Bogumin	4	—	92 1/4	— nowe Emis.	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. B.	4 1/2	—	—	— Oblig. skarbowe	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. C.	4 1/2	—	—	— ob. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
—	—	—	—	— Lit. D.	4 1/2	—	—	— Austr. pożycz. narod.	5	66 1/3	—
—	—	—	—	— Lit. E.	4 1/2	—					